

## KAZANIE PRZEBUDZENIA

Istotą Drogi jest uwolnienie się od przywiązań. Celem tych, którzy praktykują jest niezależność od zjawisk. Sutry mówią: „Niezależność jest oświeceniem ponieważ neguje zjawiska”. Stan buddy oznacza świadomość. Śmiertelni, których umysły są świadome, osiągają Drogę Oświecenia i dlatego nazywani są buddami. Jest napisane w sutrach: „Ci, którzy są niezależni od jakichkolwiek zjawisk nazywani są buddami”. Pojawianie się zjawisk, jako nie zjawisk, nie może być normalnie widziane, a tylko okiem mądrości. Ktokolwiek słyszy i wierzy w te nauki, wsiada do Wielkiego Pojazdu<sup>53</sup> i przekracza trzy światy.

Te trzy światy to chciwość, gniew i złudzenie. Ich przekroczenie to powrót do moralności, medytacji i mądrości. Chciwość, gniew i złudzenie nie posiadają własnej rzeczywistości, Są utrzymywane przez ludzi śmiertelnych. Zatem każdy zdolny do refleksji jest zmuszony przyznać, że natura chciwości, gniewu i złudzenia jest naturą buddy. Poza tą sferą nie ma innej natury buddy. Sutry mówią: „Buddowie osiągają stan buddy jedynie żyjąc pośród trzech trucizn i sycąc się czystą dharma”. Trzy trucizny to właśnie chciwość, gniew i złudzenie.

<sup>53</sup> Wielki Pojazd. Mahajana. Umysł. Tylko umysł może cię przenieść w każde miejsce.

Wielki Pojazd przewyższa wszystko inne. Jest on wehikułem bodhisattwów, którzy czynią wszystko, nie • posługując się niczym i którzy podróżują dzień cały, nie ruszając się z miejsca. Taki właśnie jest pojazd wszystkich buddów. W sutrach jest powiedziane: „Pojazdem buddów jest brak pojazdu”.

Ktokolwiek zdaje sobie sprawę z nierealności sześciu zmysłów<sup>54</sup> i pięciu połączeń<sup>55</sup>, i dostrzega, że żadnej z tych rzeczy nie ma w ludzkim ciele, ten naprawdę rozumie język buddów. Czytamy w sutrach: Jaskinia pięciu połączeń jest salą zen. Otwarcie wewnętrznego oka stanowi bramę Wielkiego Pojazdu”. Czy można powiedzieć to jaśniej?

Nie myślenie o czymkolwiek stanowi zen. Z chwilą kiedy to wiesz, każda czynność, stanie, siedzenie, leżenie, cokolwiek robisz jest zenem: Poznać, że umysł jest pusty to zobaczyć buddę. Buddowie dziesięciu kierunków<sup>56</sup> nie mają umysłu. Dostrzec nieobecność umysłu to zobaczyć buddę.

Bez żalu porzucić siebie jest największą dobroczynnością. Przekroczenie ruchu i bezruchu stanowi najwyższą medytację. Śmiertelni utrzymują nieustanną aktywność, arhatowie pozostają w bezruchu<sup>57</sup>. Ale najwyższa medytacja przekracza praktykę zarówno śmiertelnych jak arhatów.; Ludzie, którzy osiągają tego rodzaju zrozumienie uwalniają się od wszystkich zjawisk bez wysiłku i pozbywają się wszelkich dolegliwości bez kuracji. Taka jest potęga prawdziwego zen.

<sup>54</sup> Sześć zmysłów. Widzenie, słuch, węch, smak, dotyk i myśl.

<sup>55</sup> Pięć połączeń. Pięć skandh, które tworzą umysł: forma, wrażenie, percepcja, bodziec i świadomość.

<sup>56</sup> Dziesięć kierunków. Osiem kierunków jakie wskazuje kompas; plus zenit i nadir.

<sup>57</sup> Arhatowie pozostają w bezruchu. Arhatowie osiągają czwarty, finalny owoc hinajany, wolność od namiętności, poprzez kultywowanie spokoju.

Użycie umysłu dla poznania rzeczywistości jest ułudą. Poznanie rzeczywistości, bez użycia umysłu, stanowi świadomość. Uwolnienie się od słów jest wyzwoleniem. Pozostawanie niesplamionym przez kurz pięciu zmysłów jest służbą dla dharma. Przekroczenie życia i śmierci jest porzuceniem domu<sup>58</sup>. Nie bycie obciążonym dodatkowo egzystencją jest osiągnięciem Drogi. Nie stwarzanie złudzeń jest oświeceniem. Nie angażowanie się w sferze ignorancji stanowi mądrość. Brak zmartwień to nirwana. A nie pojawianie się umysłu to drugi brzeg.

Kiedy żyjesz w złudzeniu, ten brzeg istnieje. Kiedy się przebudzisz, przestanie istnieć. Istoty śmiertelne przebywają na tym brzegu. Natomiast ci, którzy odkrywają najlepszy z wszystkich pojazdów, nie są ani na jednym ani na drugim. Są w stanie opuścić oba brzegi. Ci, którzy widzą drugi brzeg jako coś różnego od tego brzegu, nie rozumieją zenu.

Ułuda oznacza śmiertelność, a świadomość - stan buddy. Nie są tym samym, ale również nie są czymś odmiennym. Tylko ludzie odróżniają ułudę od świadomości. Kiedy żyjesz w ułudzie istnieje świat ucieczki. Kiedy jesteś świadomy nie ma powodu by uciekać.

W świetle obiektywnej dharmy śmiertelni nie różnią się od mędrców. Sutry mówią, że ta obiektywna dharma jest czymś, co śmiertelni mogą zgłębiać a mędrcy praktykować. Jest ona praktykowana jedynie przez wielkich bodhisattwów i buddów. Widzenie życia, jako czegoś różnego od śmierci i ruchu, jako różnego od bezruchu, oznacza stronniczość. Bycie bezstronnym to widzenie, że cierpienie i nirwana nie różnią się, ponieważ naturą obu jest pustka.

<sup>58</sup> Porzucenie domu. Tak jak Siakjamuni to zrobił poszukując oświecenia. Oznacza przyjęcie reguły mnicha, bądź mniszki.

Arhatowie wyobrażając sobie, że poprzez wygaśnięcie cierpienia osiągną nirwanę, wpadają w pułapkę nirwany. Lecz Bodhisattwowie wiedzą, że cierpienie w istocie jest puste. I pozostając w pustce, są w stanie nirwany. Sens nirwany jest taki, że nie istnieją narodziny i śmierć. Poza narodzinami, poza śmiercią i poza nirwaną. Kiedy umysł się zatrzymuje, wkracza w nirwanę. Nirwana to pusty umysł. Buddowie ją osiągają kiedy znika ułuda. Wraz z ustaniem zmartwień bodhisattwowie wchodzą w przestrzeń oświecenia<sup>59</sup>.

Miejsce odosobnienia<sup>60</sup> pozostaje w jedności z chciwością, gniewem i ułudą. Chciwość jest światem pragnień, gniew światem form, a ułuda rzeczywistością *bez foremną*. Kiedy zaczynasz myśleć wkraczasz do tych trzech światów. Kiedy myślenie się kończy, opuszczasz je. Początek i koniec trzech światów, istnienie czy nieistnienie czegokolwiek zależy od umysłu. Dotyczy to wszystkiego, nawet takich nieożywionych obiektów jak kamienie czy patyki.

Ktokolwiek zdaje sobie sprawę, że umysł jest fikcją pozbawioną czegokolwiek realnego, ten wie, że również jego własny umysł ani istnieje ani nie istnieje. Tymczasem śmiertelni zwykli tworzyć realność umysłu utrzymując, że istnieje, a arhatowie odrzucają to mówiąc, że nie istnieje. Jedynie bodhisattwowie i buddowie ani nie stwarzają ani nie negują umysłu. Taki właśnie jest sens umysłu, który ani istnieje ani nie istnieje. Nazywany on jest Drogą Środka<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> **Przestrzeń oświecenia.** Bodhimandala. Centrum każdego świata, gdzie wszyscy buddowie osiągają oświecenie. Termin ten odnosi się również do świątyni buddyjskiej.

<sup>60</sup> **Miejsce odosobnienia.** Stosowane do duchowej praktyki.

<sup>61</sup> **Droga Środka.** Ścieżka omijająca realizm i nihilizm, istnienie i nieistnienie.

Jeśli użyjesz swojego umysłu do poznawania rzeczywistości, nie zrozumiesz ani umysłu ani rzeczywistości. Jeśli będziesz poznawał rzeczywistość, bez używania swojego umysłu, zrozumiesz jedno i drugie. Ci, którzy nie rozumieją, nie rozumieją rozumienia. A ci, którzy rozumieją, rozumieją nie rozumienie. Ludzie, którzy dojrzeliby do prawdziwej wizji<sup>62</sup> wiedzą, że umysł jest pusty. Przekraczają zarówno rozumienie jak i nie rozumienie. Brak tych obu - rozumienia i nie rozumienia jest prawdziwym rozumieniem.

W prawdziwej wizji forma nie jest tylko formą, ponieważ jest zależna od umysłu. A umysł nie jest tylko umysłem, ponieważ zależy od formy. Umysł i forma stwarzają i negują siebie nawzajem. To, co istnieje w relacji do tego, co nie istnieje. A to, co nie istnieje nie istnieje w relacji do tego, co istnieje. Taka jest prawdziwa wizja. W jej zasięgu nic nie jest widziane i nic nie jest niewidziane. Taka wizja przenika dziesięć kierunków bez widzenia: ponieważ nic nie jest widziane; ponieważ nie widzenie jest widziane; ponieważ widzenie nie jest widzeniem. To, co śmiertelni widzą jest złudzeniem. Prawdziwa wizja jest niezależna od widzenia.

Umysł i świat są przeciwstawne, a wizja powstaje kiedy się spotykają. Kiedy umysł nie jest wewnętrznie wzbudzony, świat na zewnątrz nie powstaje. Kiedy świat i umysł są jednakowo przezroczyste jest to prawdziwa wizja. I takie rozumienie jest prawdziwym rozumieniem.

Widzenie niczego to pojmowanie Drogi, rozumienie niczego to znajomość dharma, ponieważ widzenie nie jest widzeniem ani nie widzeniem i rozumienie nie jest rozu-

<sup>62</sup> Prawdziwa wizja. Ośmioraka Szlachetna Ścieżka zaczyna się od prawdziwego widzenia, przedzierającego się poprzez uludę czy ignorancję, pierwszy z dwunastu ogniów Łańcucha Karmy; uludę, popęd, świadomość, imię i formę, organy zmysłów, kontakt, wrażenia, pragnienia, chwytanie, egzystencję, narodziny, starzenie się i śmierć. Pierwsze dwa dotyczą poprzedniego istnienia, kolejne - następnych.

mieniem ani nie rozumieniem. Widzenie bez widzenia jest prawdziwą wizją. Rozumienie bez rozumienia jest prawdziwym rozumieniem.

Prawdziwa wizja nie jest tylko widzeniem widzenia. Jest również widzeniem nie widzenia. Podobnie prawdziwe rozumienie nie jest tylko rozumieniem rozumienia. Również rozumieniem nie rozumienia. Rozumienie czegoś jest nie rozumieniem. Tylko rozumienie niczego jest prawdziwym rozumieniem. Rozumienie nie jest ani rozumieniem ani nie rozumieniem.

Jest powiedziane w sutrach: „Nie odpuszczenie mądrości jest oznaką głupoty”. Kiedy umysł nie istnieje, rozumienie i nie rozumienie są jednakowo prawdziwe. Kiedy umysł istnieje, rozumienie i nie rozumienie są jednakowo fałszywe.

Kiedy rozumiesz, rzeczywistość zależy od ciebie. Kiedy nie rozumiesz, ty zależysz od rzeczywistości. Kiedy rzeczywistość zależy od ciebie, nierealne staje się realne. Kiedy ty zależysz od rzeczywistości, realne staje się fałszem, Wszystko jest fałszem. Kiedy rzeczywistość zależy od ciebie, wszystko jest prawdą. Dlatego właśnie mędrzec nie używa umysłu by poznać rzeczywistość, ani rzeczywistości by poznawać umysł, ani też umysłu by poznawać umysł, czy rzeczywistości by poznawać rzeczywistość. Jego umysł nie wzbudza rzeczywistości, a rzeczywistość nie powoduje powstawania umysłu. I ponieważ umysł i rzeczywistość są całkowicie nieruchome, jest on w nieustannym samadhi<sup>63</sup>.

Kiedy pojawia się umysł śmiertelnika stan buddy przestaje istnieć. Wraz ze zniknięciem tego umysłu stan buddy powraca. Kiedy umysł się pojawia, rzeczywistość znika. Kiedy umysł znika, rzeczywistość się pojawia. Ktokolwiek wie, że nic polega na niczym, ten znajduje Drogę. I ktokol-

<sup>63</sup> Samadhi. Cel medytacji. Samadhi w sanskrycie oznacza nierozproszony umysł, wąż w bambusowej rurze.

-wiek wie, że umysł polega na niczym zawsze znajduje się w przestrzeni oświecenia.

Kiedy nie rozumiesz, jesteś w błędzie. Kiedy rozumiesz, nie ma błędu. Jest tak ponieważ natura błędu jest pusta. Kiedy nie rozumiesz prawdziwe wydaje się błędne. Ale kiedy rozumiesz, błąd przestaje być błędem, ponieważ nie istnieje. Sutry mówią: „Nic posiada własną naturę”. Dlaczego nie pytaj. Kiedy pytasz jesteś w błędzie. Błąd jest rezultatem pytania. Kiedy osiągniesz takie zrozumienie, błędne działania zostaną wymiecione z twojej przeszłości. Kiedy żyjesz w złudzeniu, sześć zmysłów i pięć cieni<sup>64</sup> staje się wytworami cierpienia i śmierci. Kiedy się przebudzisz, sześć zmysłów i pięć cieni stanie się wytworami nirwany i nieśmiertelności.

Ktoś, kto szuka Drogi nie patrzy poza siebie. Wie, że umysł jest Drogą. Lecz kiedy odkryje umysł, nie odkryje niczego, Kiedy odkryje Drogę, nie odkryje niczego. Łudzisz się jeśli uważasz, że możesz użyć umysłu do znalezienia Drogi. Kiedy żyjesz w złudzeniu stan buddy jest czymś istniejącym. Kiedy jesteś świadomy - nie istnieje. Ponieważ właśnie świadomość jest stanem buddy.

Jeśli poszukujesz Drogi, nie pojawi się ona, dopóki nie zniknie twoje ciało. To jak zdzieranie kory z drzewa. Ciało karmiczne podlega nieustannym zmianom. Nie ma określonej rzeczywistości. Praktykuj zgodnie ze swoimi myślami. Nie kochaj ani nie miej w nienawiści życia i śmierci. Utrzymuj każdą myśl wolną od ułudy, dzięki czemu w swoim życiu doświadczysz początku nirwany<sup>65</sup> a w śmierci pewności tego, że już się nie odrodzisz<sup>66</sup>.

<sup>M</sup> Pięć cieni. Skandhy lub połączenia, komponenty osobowości, zaciemniające prawdziwą jaźń: forma, wrażenia, percepcja, bodźce i świadomość.

<sup>65</sup> Początek nirwany. Dopóki ciało istnieje nirwana nie jest ostateczna.

<sup>66</sup> Pewność nie odrodzenia. Ucieleśnienie nirwany.

Widzieć formę i nie być przez nią zwiedzionym, nie być oszukanym przez dźwięk, oznacza wyzwolenie. Oczy nieprzywiązane do widzenia form są bramą zen. Również uszy nieprzywiązane do słyszenia dźwięków są bramą zen. W skrócie ci, którzy postrzegają naturę zjawisk i pozostają nieprzywiązani, są wyzwoleni. Ci, którzy postrzegają wieczną przemianę zjawisk, doznają ich dobroczynności. Nie być przedmiotem zmartwień, takie jest znaczenie wyzwolenia. Nie istnieje inne wyzwolenie. Kiedy wiesz jak postrzegać formę, nie powoduje ona powstawania umysłu, a umysł nie wywołuje form. Forma i umysł stają się jednako czyste.

Kiedy nie ma złudzeń, umysł jest krainą buddów. Kiedy istnieją złudzenia, umysł jest piekłem. Ludzie śmiertelni stwarzają ułudę i używając własnego umysłu, by tworzyć umysłową rzeczywistość, nieustannie odnajdują się w piekle, Bodhisattwowie widzą poprzez ułudę. I nie używając umysłu dla tworzenia umysłowej rzeczywistości, nieustannie znajdują się w krainie buddów. Jeśli nie używasz umysłu by tworzyć umysł, każdy umysłowy stan jest pusty i każda myśl jest spokojna. Wędrujesz z jednej krainy buddy<sup>67</sup> do drugiej. Kiedy swoim umysłem tworzysz umysł, każdy jego stan jest zakłócony i każda myśl jest w ruchu. Wędrujesz z jednego piekła do drugiego. Kiedy rodzi się myślenie, istnieje dobra i zła karma, niebo i piekło. Kiedy myślenie nie powstaje, nie ma niczego z tych rzeczy.

Ciało ani istnieje ani nie istnieje. Dlatego istnienie w postaci śmiertelnika, a nieistnienie w postaci mędrca, są koncepcjami, z którymi mędrzec nie ma nic wspólnego. Jego serce jest puste i przestrzenne jak niebiosy.

<sup>67</sup> Kraina buddy. Rzeczywistość przekształcona obecnością buddy 2 brudu w stan czystości, dlatego - czysta kraina. Jest o niej mowa w ostatniej części pierwszego rozdziału Sutry Wimilakirtiego.



Ten, który idzie otrzymuje świadectwo w Drodze. Jest poza zasięgiem arhatów i śmiertelnych.

Kiedy umysł osiąga nirwanę, nie dostrzegasz nirwany, ponieważ właśnie umysł nią jest. Jeśli widzisz nirwanę gdzieś na zewnątrz siebie, tylko się oszukujesz.

Każde cierpienie jest nasieniem buddy, ponieważ skłania ono śmiertelnych do poszukiwania mądrości. Możesz jednak tylko powiedzieć, że cierpienie przyczynia się do realizacji stanu buddy. Nie możesz powiedzieć, że jest ono tym stanem. Twoje ciało i umysł są polem. Cierpienie jest nasieniem, mądrość pędem, a stan buddy ziarnem.

Budda w umyśle jest jak aromat w drzewie. Pochodzi z umysłu wolnego od cierpienia, tak jak aromat wydobywa się z drzewa, które nie ulega rozpadowi. Nie ma aromatu bez drzewa i nie ma buddy poza umysłem. Jeśli jest jakiś aromat nie związany z drzewem jest to zupełnie inny aromat. Jeśli istnieje budda poza twoim umysłem jest to inny budda.

Kiedy trzy trucizny są obecne w twoim umyśle, żyjesz w krainie nieczystości. Kiedy trzech trucizn nie ma w umyśle, żyjesz w krainie czystości. Jest powiedziane w sutrach; Jeśli napełnisz ziemię nieczystością i brudem, budda się nie pojawi. Brud to złudzenia i trzy trucizny. Natomiast budda jest związany z czystym i przebudzonym umysłem."

Nie ma takiego języka, który by nie był dharmą. Mówienie dzień cały, bez powiedzenia czegokolwiek, jest Drogą. Bycie milczącym cały dzień, a jednak powiedzenie czegoś, nie jest Drogą. Dlatego też mowa tathagaty nie zależy od milczenia, ani jego milczenie nie zależy od mowy, ani jego mowa nie istnieje poza jego milczeniem. Ci, którzy rozumieją jednakowo mowę i milczenie przebywają w samadhi. Gdy mówisz kiedy wiesz, jest to swobodne mówienie. Kiedy milczysz dlatego, że wiesz, twoje milczenie jest skrepowane. Jeśli mowa nie jest przywiązana do zjawisk, jest wol-

-na. Jeśli milczenie jest przywiązane do zjawisk, jest skrepowane. Język w istocie jest wolnością. Nie ma nic wspólnego z przywiązaniem, A przywiązanie też nie ma nic wspólnego z językiem.

W rzeczywistości nie ma rzeczy wysokich i niskich. Jeśli widzisz wysokie lub niskie jest to przewidzenie. *Tratwa*<sup>68</sup> nie jest czymś realnym, Jedynie jej pasażer. Osoba używająca takiej, *tratwy* może przeprawić się przez to, co nie ma realności. Dlatego tylko *tratwa* istnieje.

Zgodnie ze światowymi rozróżnieniami istnieją mężczyźni i kobiety, bogaci i biedni. Zgodnie z *Drogą* nie ma mężczyzn ani kobiet, bogatych ani biednych. Kiedy bogini zrealizuje *Drogę*, nie zmienia swojej płci. *Kiecy* wytrwały chłopiec<sup>69</sup> przebudzi się dla prawdy, jego pozycja się nie zmienia. Wolni od płci i społecznej pozycji uczestniczą w tym samym, fundamentalnym zjawisku. Bogini poszukująca przez dwanaście lat swojej kobiecej natury nie znalazła niczego. Poszukiwanie przez dwanaście lat męskiej natury będzie równie bezowocne. Dwanaście lat w tym wypadku dotyczy dwunastu wejść.<sup>70</sup>

Bez umysłu nie istnieje *buclda*. Bez buddy nie istnieje umysł. Tak jak bez wody nie ma lodu i bez ioclu nie ma wody. Ktokolwiek mówi o opuszczeniu umysłu, nie zdoła zabrnąć zbyt daleko. Nie bądźcie jednak przywiązani do jego zjawisk.

® *Tratwa*. *Buclda* porównuje swoją naukę do *tratwy*, której można użyć do przekroczenia *Rzeki Nieskończonych Odrodzeń*. Lecz po spełnieniu swego celu *tratwa* nie jest już potrzebna, nie jest już dłużej *tratwą*.

® Bogini... wytrwały chłopiec. Bogini pojawia się w rozdziale siódmym *Sutry Wimalakirtiego*. Wytrwały chłopiec, jest to być może odniesienie do *Czandaki*, służącego *Siakjamuniego*.

<sup>70</sup> Dwanaście wejść. Sześć organów i sześć zmysłów.

„Bez umysłu nie ma buddy” znaczy, że budda wynika z umysłu; rodzi się w umyśle. Ale chociaż budda wynika z umysłu, umysł nie wynika z buddy, tak jak ryba pochodzi z wody, ale woda nie pochodzi z ryby. Ktokolwiek chce zobaczyć rybę, widzi najpierw wodę. Ktokolwiek chce zobaczyć buddę, widzi najpierw umysł. Kiedy już zobaczysz rybę zapominasz o wodzie. Kiedy widzisz buddę, zapominasz o umyśle. Jeśli nadal pamiętasz o umyśle, staje się on zakłóceniem, podobnie jak tafla wody, jeśli ciągle o niej pamiętasz. Śmiertelność i stan buddy są jak woda i lód. Bycie nękanym przez trzy trucizny oznacza śmiertelność. Stan buddy to oczyszczenie w procesie trzech uwolnień<sup>71</sup>. To, co zamarza na lód w zimie jest wodą podczas lata. Jeśli zabrać lód, nie będzie wody. Jeśli wyeliminować stan śmiertelności, nie będzie stanu buddy. Jest oczywiste, że natura lodu jest naturą wody i natura wody jest naturą lodu. Podobnie natura śmiertelności jest naturą buddy. Śmiertelność i stan buddy dzielą tę samą naturę, podobnie jak wutou i futzu<sup>72</sup>, wyrastające z tego samego korzenia, ale w innym sezonie. Tylko z powodu złudzenia różnic posiadamy odrębne pojęcia śmiertelności i stanu buddy. Kiedy wąż staje się smokiem, nie zmienia swojej łuski. A człowiek śmiertelny, gdy staje się mędrcelem nie zmienia twarzy. Zna on swój umysł dzięki wewnętrznej wiedzy i troszczy się o swoje ciało, stosując zewnętrzną dyscyplinę.

Śmiertelni wyzwalają buddów i buddowie wyzwalają śmiertelnych. Taki sens bezstronności. Śmiertelni wyzwalają buddów ponieważ cierpienia wytwarzają świadomość.

<sup>71</sup> Trzy uwolnienia. Uwolnienie od uludy, gniewu i chciwości poprzez trzy bramy wyzwolenia: braku ja, braku formy i braku pragnienia.

<sup>72</sup> Wutou i futzu. Futzu nazywa się drugie korzenie, wyrastające z podstawowego korzenia wutou (tojad). Są one używane do wyrobu środka znieczulającego. Drugie korzenie wyrastają dopiero w drugim roku wegetacji rośliny.

A buddowie wyzwalają śmiertelnych ponieważ świadomość usuwa cierpienie. Tam nie ma pomocy ale jest cierpienie. Tu również nie ma pomocy ale jest świadomość. Jeśli nie byłoby cierpienia nie byłoby niczego, co mogłoby wytworzyć świadomość. I jeśli nie byłoby świadomości nie byłoby nic, co można by przeciwstawić cierpieniu. Kiedy żyjesz w ułudzie, buddowie wyzwalają śmiertelnych. Kiedy jesteś świadomy, śmiertelni wyzwalają buddów. Buddowie nie stają się bucldami za własną sprawą. Są wyzwalani przez śmiertelnych. Uznają więc ułudę za swego ojca a chciwość za własną matkę. Ułuda i chciwość są odmiennymi nazwaniami stanu śmiertelności. Ułuda i śmiertelność to jak prawa i lewa ręka - nie ma innej różnicy.

Kiedy się łudzisz, jesteś na tym brzegu. Będąc świadomy, jesteś na tamtym.. Ale kiedy widzisz, że umysł twój jest pusty i nie jesteś przywiązany do zjawisk, wówczas jesteś poza ułudą i poza świadomością. A wówczas również drugi brzeg nie istnieje. Tathagata nie jest na tym brzegu ani na tamtym. Nie jest również pośrodku. Arhatowie są pośrodku a śmiertelni na tej stronie. Na tamtej stronie jest stan buddy.

Buddowie posiadają trzy ciała:<sup>73</sup> ciało przemiany, ciało zasługi i ciało realności. Ciało przemiany nazywane jest również ciałem reinkarnacji. Ciało przemiany pojawia się, kiedy śmiertelni czynią dobre uczynki, ciało zasługi kiedy kultuwują mądrość, a ciało realności gdy zaczynają być świadomi rzeczy wzniosłych. Ciało przemiany jest tym, które postrzegasz, wzlatując we wszystkich kierunkach i wyzwalać innych, gdzie tylko jest to możliwe. Ciało zasługi doprowadza do kresu wszelkie wątpliwości. Wielkie oświe-

<sup>73</sup> Trzy ciała. Nirmanakaja (Siakjamuni), sambhogahaja (Amitabha) i dharmakaja (Wajrocana).

cenie ukazane w Himalajach<sup>74</sup> nagle staje się prawdą. Ciało realności nie czyni ani nie powiadamia o niczym. Pozostaje całkowicie nieruchome. Jednak naprawdę nie istnieje nawet jedno ciało buddy, a co dopiero mówić o trzech. Ten opis trzech ciał bazuje po prostu na ludzkim rozumieniu, które może być płytkie, średnie lub głębokie.

Ludzie o płytkim rozumieniu wyobrażają sobie, że gromadzą błogosławieństwa i myślą ciało przemiany z buddą. Ludzie o średnim rozumieniu, że doprowadzają do końca cierpienia i myślą ciało zasługi z buddą. Natomiast ludzie o głębokim rozumieniu wyobrażają sobie, że doświadczają stanu buddy i myślą ciało realności z buddą. Ale ludzie o najgłębszym rozumieniu patrzą do wewnątrz przez nic nie rozpraszani. Skoro czysty umysł jest buddą, osiągają oni zrozumienie buddy bez posługiwania się umysłem. Trzy ciała, jak wszystkie inne rzeczy, są nieosiągalne i niewyraźne. Niepowstrzymany umysł osiąga Drogę. Jest napisane w sutrach: „Buddowie nie głoszą dharmy. Nie niosą wyzwolenia ludziom śmiertelnym. I nie doświadczają stanu buddy”. To właśnie mam na myśli.

Osobnicy stwarzają karmę, ale ona nie tworzy osobników. Stwarzają karmę w tym życiu i otrzymują jej rezultat w następnym. Nie są w stanie uciec. Tylko jeśli czyjaś doskonałość nie powoduje powstawania karma w tym życiu, nie otrzymuje on odpłaty. Sutry mówią: Jeśli ktoś nie stwarza karma, otrzymuje dharmę”. Nie są to puste słowa. Możesz tworzyć karmę, ale nie jesteś w stanie stworzyć osoby, Kiedy tworzysz karmę, odradzasz się z nią. Jeśli jej

<sup>74</sup> Wielkie oświecenie ukazane w Himalajach. Oświecenie Buddy miało miejsce nie w Himalajach, lecz w starożytnym hinduskim okręgu Magadha na południu Nepalu. Ale w poprzednim życiu Budda żył w Himalajach jako asceta. Jeśli łączyć te biografie, powyższe stwierdzenie jest prawdziwe.

nie tworzysz, rozpływasz się razem z nią. Stąd, jeśli karma wpływa na jednostkę i jednostka wpływa na karmę, jeśli jednostka nie tworzy karmy, ona też nie ma na nią wpływu. W tym samym sensie: „Osoba jest w stanie rozszerzyć Drogę. Droga nie może rozszerzyć osoby<sup>75</sup>”.

Śmiertelnicy nie ustają w ciągłym tworzeniu karmy, a utrzymują błędnie, że odpłata nie istnieje. Lecz czy mogą zaprzeczyć cierpieniu? Czy mogą zaprzeczyć temu, że co obecny stan umysłu zasiewa to następny zbiera? Jak mogą od tego uciec? Jeśli jednak obecny stan umysłu niczego nie zasiewa, również następny niczego nie zbiera. Nie pojmujcie karmy fałszywie.

Sutry powiadają: „Mimo wiary w buddów, ludzie, którzy wyobrażają sobie, że buddowie praktykują umartwianie się, nie są buddystami. To samo dotyczy tych, którzy wyobrażają sobie, że buddowie otrzymują zapłatę w postaci bogactwa lub nędzy. Tak sądzą ikczantika - niezdolni do wiary”.

Ktoś, kto rozumie nauki mędrców jest mędrce. Jeśli ktoś rozumie nauki śmiertelnych jest śmiertelny. Śmiertelnik, który jest w stanie porzucić nauki ludzi śmiertelnych i postępować zgodnie z naukami mędrców, stanie się mędrce. I  
f  
|  
jll  
lecz głupcy tego świata wolą patrzeć na mędrców z daleka. Nie wierzą, że mądrość ich własnego umysłu jest mędrce. W sutrach jest powiedziane: „Nie głoś nauk tej sutry pośród ludzi nieposiadających zrozumienia”. A gdzie indziej znów: „Umysł jest nauką”. Lecz ludzie nieposiadający zrozumienia nie wierzą we własne umysły i że przez zrozumienie tych nauk mogą osiągnąć mądrość. Wolą oni wypatrywać mglistej wiedzy i pragnąć różnych rzeczy w przestrzeni, wyobrażeń buddy, świata, kadzideł i kolo-

<sup>75</sup> Osoba jest w stanie rozszerzyć Drogę. Droga nie może rozszerzyć osoby. Stwierdzenie Konfucjusza (Analekta, rozdział 15). 1

rów. Popadają w fałszywe wyobrażenia i zatracają umysły w nieczystościach.

Sutry mówią: „Kiedy widzisz, że wszystkie zjawiska nie są wcale zjawiskami, wówczas widzisz tathagatę”. Niezliczone drzwi do prawdy pochodzą z umysłu. Kiedy zjawiska w umyśle są tak przezroczyste jak przestrzeń, wtedy znikają

Nasze niekończące się utrapienia są korzeniami chorób. Osoby śmiertelne podczas swojego życia boją się śmierci. Kiedy są syści, przeraża ich możliwość głodu. Ich właściwością jest ciągła niepewność. Natomiast mędrcy nie rozważają przeszłości i nie martwi ich przyszłość. Nie lgną również do terażniejszości. Z chwili na chwilę podążają Drogą. Jeśli jeszcze nie przebudziłeś się do tej prawdy powinieneś poszukiwać nauczyciela na ziemi czy w niebie. Nie pobbłażaj swoim słabościom.